

GAZETA
REGIONALNA.COM

Jurajskie Spotkanie Kobiet

MAGAZYN
CZAS NA
CZĘSTOCHOW

LISTOPAD 2024

REKLAMA

OKNOPLAST

NAJWIĘKSZA
PROMOCJA
W ROKU

nawet

26%*

NA WYBRANE PRODUKTY
SPRAWDŹ INNE RABATY

*Promocja trwa od 04.11 do 20.12.2024 r. Szczegóły w regulaminie
promocji dostępnym na stronie OKNOPLAST.COM.PL i w salonach sprzedaży.



OKNOPLAST.COM.PL

APERTO

Partner Handlowy OKNOPLAST

Częstochowa
Al. Jana Pawła II 66
tel. 694 164 805

REKLAMA

HURTOWNIA
BUDOWLANA

WWW.DMKINVEST.PL



MATERIAŁY BUDOWLANE OD FUNDAMENTÓW AŻ PO DACH

UL. PRZEMYSŁOWA 51A, 42-274, KONOPISKA

TEL 666 302 305

HER TIME.

**Nowa odsłona
Jurajskiego Spotkania Kobiet!**



Konferencja HER TIME to wydarzenie, które inspirowa, wspiera rozwój i buduje poczucie wspólnoty wśród współczesnych kobiet. Zaplanowano je na sobotę, 16 listopada. Miejszem spotkania będzie częstochowska Fabryka Rowerów.

Po sukcesie poprzednich edycji Jurajskich Spotkań Kobiet, które zainteresowały setki kobiet pełnych pasji, tegoroczna odsłona nabiera jeszcze większego rozmachu, przyciągając uczestniczki z całej Polski. Do Częstochowy zjadą się już 16 listopada. Przyciągnie je konferencja HER TIME. To wydarzenie o szczególnej misji – całkowity dochód z niego zostanie przekazany na cele charytatywne. Udział w konferencji to nie tylko inwestycja w swój rozwój, ale także wsparcie dla innych.

9 godzin inspiracji i praktyki

Uczestniczki czeka bardzo inspirująca sobota, bowiem konferencja HER TIME to propozycja dla kobiet, które chcą od życia więcej.

- Odkryj, jak możesz stać się najlepszą wersją siebie
- zachęcają organizatorki.



Rejestracja rozpocznie się o godz. 8, a ostatni z punktów bogatego programu zakończyć się ma ok. godz. 18. Na panie czekają nie tylko inspirujące prelekcje, ale także ruchowe rozgrzewki oraz konkursy z nagrodami, które wzbogacą wydarzenie.



Tegoroczna edycja stawia na głębsze zrozumienie siebie poprzez tematykę „SELF CONCEPT” zachęcając do odkrywania pełni własnego potencjału. Jakie tematy zostaną poruszone? Duży nacisk położony zostanie na „Wyznaczanie zdrowych granic”, czyli to, jak mówić „nie” i budować zdrowe relacje. Innym z tematów będzie „Dialog z wewnętrznym krytykiem”, stoją za tym sposoby na konstruktywne zarządzanie swoimi myślami. Uczestniczki dowiedzą się też sporo o: „Zarządzaniu talentami” (jak efektywnie wykorzystać swoje umiejętności i potencjał) oraz „Zwiększaniu zasięgów on-line” (klucz do sukcesu w mediach społecznościowych). Dużym zainteresowaniem cieszyć się będzie z pewnością tematyka „Zarabianie na marce osobistej i produktach cyfrowych” oraz praktyczne wskazówki dla pań, które chcą rozwinąć działalność w sieci. Organizatorki HER TIME poświęcą również czas na poruszenie kwestii „Wspierania zdrowia psychicznego”. Nie zabraknie też tematów, które dzielą środowiska naukowe, czyli „Sztucznej inteligencji” i tego, jakie szanse i wyzwania niesie ze sobą nowoczesna technologia.

Wspaniałe prelegentki

Organizatorki, w oparciu o doświadczenia poprzednich edycji, oferują uczestniczkom inspirujące wystąpienia, które dostarczą narzędzi do rozwoju w czterech kluczowych obszarach: przywództwa, niezależności finansowej, zdrowia oraz SELF LOVE.



Wśród tegorocznych prelegentek znajdziemy takie nazwiska jak Marta Krasnodębska, Magdalena Pawłowska, Dagmara Skalska. Oktawia Lewandowska, Beata Broniszewska, Izabela Kopaniszyn i wiele innych.

Pierwsza z wymienionych prowadzi blog Hakerki Sukcesu, to strateg marki i biznesu on-line, inwestorka oraz autorka podręcznika „Growth Hacking Framework”. Z kolei Pawłowska (magdalenap.com) to pionierka kursów on-line w Polsce i twórczyni Kampanii WOW. Skalska (Projekt egoistka) to międzynarodowy certyfikowany nauczyciel systemu Calligraphy Health. Influencerka Oktawia Lewandowska (@Lewandowska i syn) z wykształcenia jest kosmologiem i reżyserką filmową, obecnie zajmuje się branżą beauty, odzieżową i social mediami. Terapeutka holistyczna Beata Broniszewska

(beatabroniszewska.pl) to również certyfikowany mediator, instruktorka Aerial Jogi, naturopatka i doula. Ostatnia ze wspomnianych prelegentek Kopaniszyn (Master Your Life) to socjolog, psychoterapeutka, coach, autorka artykułów i książek: „Antyczłowiek – mroczna strona człowieka” oraz „Ja, czyli kto? O ego i superego”.

Rozbudowana strefa stoisk

Na miejscu znajdować się będzie również strefa stoisk, w której uczestniczki będą mogły zapoznać się z produktami i usługami stworzonymi przez kobiety i dla kobiet. Jest to niepowtarzalna okazja, aby poznać i wesprzeć te wartościowe przedsiębiorcze inicjatywy.

Chwila relaksu

HER TIME to idealna okazja, by w codziennej gonitwie znaleźć od-

skoczną, postawić siebie na pierwszym miejscu i zainwestować w swój rozwój oraz dobre samopoczucie.

Uczestniczki będą miały szansę odwiedzić strefę chill z tajskim masażem oraz sekcję beauty. Czekać będzie również wiele konkursów z nagrodami, o które naprawdę warto powalczyć. Do wygrania m.in. pobyt w luksusowym hotelu Poziom 511, sprzęt elektroniczny czy sesje mentoringowe.

Więcej informacji o konferencji, harmonogram oraz lista prelegentek dostępne na stronie www.hertime.pl. – Zarezerwuj swój bilet już dziś i bądź częścią tego inspirującego wydarzenia! – zapraszają organizatorki.

mat. Jurajskie Spotkanie Kobiet
fot. JSK'2023, K. Gajowa,
J. Kisińska, K. Pyczek

REKLAMA

RESTAURACJA PRÓŻNA KACZKA W HOTELU SCOUT zaprasza na:

Glitter PARTY

ANDRZEJKI PRZEPĘLNIONE MAGIĄ I TAŃCEM...

Trzydniowa kolacja szefa kuchni, Dwie kolacje w formie bufetu, Bufet zimnych przekąsek, Bufet słodkich przekąsek
Napoje bezalkoholowe

Bal poprowadzi Dj Michał z Fokus Group

Rezerwacje pod nr telefonu: 605230773, 734472300, 605322888

W programie imprezy magiczna niespodzianka

30.11
270 PLN/OS



**- ZATRZYMAJ SIĘ -
- WEŹ ODDECH -
- POŁĄCZ SIĘ ZE SOBĄ NA NOWO -**

W nieustającym pędzie codziennego życia, gdzie odnajdujesz swój spokój? W meisō studio zapraszamy Cię do sanktuarium dla ciała i duszy. Stworzyliśmy na mapie Częstochowy nowe miejsce, w którym zgiełk miasta ustępuje miejsca uważności. Zakorzenione w mądrości filozofii Zen i zainspirowane równowagą treningu mindfulness, meisō to coś więcej niż studio jogi – to podróż ku lepszemu zrozumieniu siebie i wewnętrznej akceptacji. Nie chodzi tu o perfekcję, lecz o obecność. Zaufanie sobie i stanięcie każdego dnia na macie, by być najlepszą i najbardziej autentyczną wersją siebie.

Niezależnie od tego, czy po raz pierwszy próbujesz treningu jogi, czy pogłębiasz praktykę medytacji, znajdziesz tutaj przestrzeń pełną akceptacji, która przyjmuje Cię dokładnie taką, jaką jesteś. Od pilatesu, różnych form jogi, BODYART i tai chi, aż po taniec współczesny – każda sesja jest starannie zaprojektowana, łącząc tradycyjną mądrość ze współczesnym podejściem, aby odżywiać zarówno ciało, jak i umysł.

Wyobraź sobie salę skąpaną w ciepłym świetle, wypełnioną kojącym zmysły zapachem, która zaprasza do uwolnienia napięć i odnalezienia spokoju. Takie właśnie jest meisō – Twój pretekst, by głęboko odetchnąć, zadbać o kondycję fizyczną i zatrzymać się na chwilę.

Założycielka studio, Joanna Będuch podczas konferencji Her Time poprowadzi wyjątkową sesję medytacji prowadzonej SELF LOVE, która przybliży Cię do większego zaufania i pokochania siebie. Z wieloletnim doświadczeniem i głęboko humanistycznym podejściem Joanna wierzy w autentyczne, pełne empatii relacje – uczy nie tylko po to, by przekazywać wiedzę, ale by inspirować, pomagając każdej osobie rozwijać wewnętrzny spokój i równowagę.

Dołącz do meisō i rozpocznij wyjątkową podróż w głąb siebie. Sprawdź dostępne karty i formy zajęć na meiso.pl

Adres: Aleja Najświętszej Maryi Panny 34, 42-200 Częstochowa.



meisō
BODY & SOUL



REKLAMA



Centrum
Nieruchomości
i Finansów

CENTRUM NIERUCHOMOŚCI I FINANSÓW



+48 507 090 517



biuro@cnif.pl



cnif.czestochowa

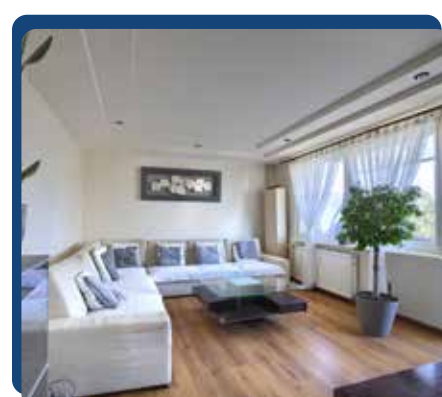
**OD 20 LAT POMAGAMY ZNALEŹĆ
WYMARZONĄ NIERUCHOMOŚĆ**



M-5 113 m², komfortowy apartament z garażem OSIEDLE KAWIE WZGÓRZA, tel. 504 273 779



Budynek produkcyjny 2000 m², winda, wjazd TIR, transformator, Poczesna, tel. 504 273 779



M-4 Starzyńskiego 65,5 m², 3 piętro, blok, bardzo dobry standard, tel. 504 273 779



Działki uzbrojone z PnB, Wyczerpy Górne - pow. już od 598m² - tel. 533 340 355



Stradom - szeroka działka o po 1331m² z budynkiem mieszkalnym - tel. 533 340



Rudnik Wielki - zalesiona działka budowlana 1328m²- tel. 533 340 355



ul. A.K. - M3 - 39m² do wynajęcia - tel. 533 340 355



M-3 Raków, 47,84 m², blok, 2 piętro, do zamieszkania, 332.000 zł, tel. 509 893 140



M-4 Parkitka, 70,6 m², 3 piętro, komfortowe, 670.000 zł, tel. 509 893 140

WWW.CNIF.PL

Al. Jana Pawła II 54 (budynek BOŚ)
42-218 Częstochowa

266 portretów papieży w Muzeum Monet i Medali Jana Pawła II

Poczet papieży - to cała historia chrześcijaństwa ukazana w portretach. Wszystkich, czyli 266 papieży, w różnych technikach namalował młody artysta, Adam Bocheński. Wystawę można oglądać w Muzeum Monet i Medali Jana Pawła II w Częstochowie.



Piętnastoletni Adam Bocheński mieszka w Katowicach. Talent ma we krwi, ponieważ jego rodzice – Paulina i Dawid również są artystami plastykami. – Sam talent nie wystarczy, trzeba przede wszystkim ćwiczyć i pracować. Dziś rysunek to moja pasja – przyznaje nastolatek.



Wyzwania nie są mu obce. Pierwszym, które przed sobą postawił, było stworzenie rysunków do „Poczet królów i książąt polskich” Jana Matejki. W rozmowie dla „Kwadran z Muzeum” (audycja 395) Dawid Bocheński podkreślał, że fascynacja twórczością Matejki synowi nie minęła, co więcej: stale się pogłębia.



Podpowiedzi tych, którzy zachwycili się portretami królów, sprawiły, że Adam postanowił narysować Benedykta XVI. Był 2021 rok, a papież emeryt obchodził 94. urodziny (zmarł rok później). Rysunek znów się spodobał. Dwunastolatek poszedł za ciosem i sportretował jeszcze Jana Pawła II i Franciszka, a potem jeszcze czterech ich poprzedników: Jana Pawła I, Pawła VI, Jana XXIII oraz Piusa XII.

Tych siedem portretów – jeszcze w tym samym roku – zaprezentował na wystawie zbiorowej w Muzeum Monet i Medali Jana Pawła II w Częstochowie. To tu narodził się pomysł, że trzeba iść dalej i stworzyć „Poczet papieży” od św. Piotra do dziś. Do

przedstawienia w ten sposób historii chrześcijaństwa zachęcił nastolatka twórca i szef muzeum – Krzysztof Witkowski, który jak nikt inny potrafi docenić ambitnych pasjonatów. – Pomysł stworzenia „Pocztu papieży” narodził się w naszym muzeum. Prace namalowane przez tego młodego, zdolnego człowieka powstawały przez dwa lata i dwa miesiące. Jak podkreślał Adam, nie brakowało chwil zwątpienia, ale udało się i stworzył coś niebywałego – podkreśla Krzysztof Witkowski.

Projekt ten wymagał nie tylko wytrwałości i cierpliwości, ale i sporej wiedzy. – Oczywiście zachęcaliśmy go do działania, ale podchodziliśmy do tego z przy-mrużeniem oka. Miał 12 lat,

zartowaliśmy, że może uda mu się dotrzeć do 50 portretów. Bo w tym przypadku, im dalej sięgnąć w historię, tym trudniej. Bo nie było za bardzo z czego rysować, brakowało materiałów źródłowych – wyjaśniał podczas audycji tata Adama.

Brakowało podobizn, nastolatek posiłkował się więc mozaikami i rycinami, sięgał po źródła historyczne, dużo czytał. Jak podkreśla, zależało mu na tym, żeby oddać charakter papieża-człowieka. – Czasami wątpiłem w siebie, ale Bóg dał mi siłę, dziękuję mu za to. Cieszę się, że tyle osób ma teraz okazję obejrzeć te prace. Robię to dla ludzi, by umacniać wiarę – zaznaczał w rozmowie dla „Kwadran z muzeum”.

266 papieskich portretów zawisło 19 października na ścianach Muzeum Monet i Medali Jana Pawła II. Warto zaznaczyć, że prace wykonane są w różnych technikach. Nastoletni twórca sięgał po akwarele, cienkopisy, ołówki... Trzy prace wykonał też w sepii.

Wystawa potrwa do 16 listopada. – Zachęcam, do oglądania, bo taki „Poczet papieży” można obejrzeć tylko w Watykanie. Dzięki Adamowi nie trzeba jechać tak daleko, bo portrety czekają w naszym muzeum, w Częstochowie.

Więcej informacji na:
www.jp2muzeum.pl.

red., mat. i fot. pochodzą z archiwum muzeum

Pierwsze Liceum Edukacji Domowej w Częstochowie NOWE MOŻLIWOŚCI DLA LICEALISTÓW

We wrześniu w Częstochowie rozpoczęła swoją działalność placówka Liceum Ogólnokształcącego Fundacji Szkolnej. Aktualnie otworzyła pierwszy w mieście oddział Edukacji Domowej dla licealistów, z darmowymi zajęciami w modelu hybrydowym.

Fundacja Szkolna to instytucja edukacyjna, która działa w Warszawie od 30 lat. Z sukcesami prowadzi stacjonarną szkołę podstawową oraz liceum. Pięć lat temu, w odpowiedzi na potrzeby uczniów, Liceum w Warszawie utworzyło oddział Edukacji Domowej. To wyjątkowa szkoła, ponieważ oprócz standardowej nauki z platformą, Liceum oferuje również dodatkowe zajęcia stacjonarne, które nazwane zostały trybem hybrydowym. Dzięki temu młodzież ma możliwość wyjścia z domu, spotkania się z rówieśnikami oraz nauczycielami w przyjaznej, kameralnej i komfortowej atmosferze.

W związku z coraz większym zainteresowaniem ofertą Edukacji Domowej Fundacja Szkolna postanowiła otworzyć placówki także w innych regionach Polski. Wszystko po to, by być bliżej swoich podopiecznych oraz ułatwić im dojazd na roczne egzaminy stacjonarne. Pierwszym miastem, z którym Fundacja Szkolna zdecydowała się podjąć współpracę, jest właśnie Częstochowa.

– Nasza częstochowska placówka ruszyła 1 września tego roku, z kilkunastoma uczniami na pokładzie, ale rekrutacja wciąż trwa – mówi koordynatorka Liceum Edukacji Domowej, Katarzyna Szewczyk.

Oferta Liceum przyciąga uczniów elastycznością i symbolicznymi kosztami, ponieważ opłata za naukę w szkole średniej wynosi tylko 29 zł miesięcznie za dostęp do platformy, a dodatkowe zajęcia w trybie hybrydowym są w tym roku bezpłatne. – Podczas ostatnich wakacji na naszej platformie zostały wprowadzone aktualizacje i innowacyjne zmiany. Zamieszczone są tam wszystkie materiały potrzebne do nauki, w różnej formie i ułożone w taki sposób, by ułatwić uczniom naukę, ale również przygotowanie do egzaminów rocznych – dodaje Szewczyk.

Dla uczniów, którzy zdecydują się na udział w zajęciach stacjonarnych, przygotowano



**LICEUM
EDUKACJI DOMOWEJ
W CZĘSTOCHOWIE**

**DARMOWE ZAJĘCIA STACJONARNE
W MODELU HYBRYDOWYM**

Z nami:

- ✓ masz czas na swoje pasje i zainteresowania;
- ✓ uczysz się we własnym tempie;
- ✓ korzystasz z nowoczesnej platformy online;
- ✓ rozwijasz praktyczne umiejętności.

ZESKANUJ KOD QR I DOŁĄCZ DO NAS!

 ed.fundacjaszkolna.edu.pl
 +48 696 781 012



wyjątkowy plan lekcji, podczas których mogą razem udoskonalać swoją wiedzę i umiejętności z takich flagowych przedmiotów jak matematyka, fizyka i język polski, mogą uczestniczyć w eksperymentach chemicznych, oraz rozwijać swoje kompetencje społeczne pod okiem pedagoga. Jest też czas na gry, twórczość plastyczną i muzyczną oraz prace projektowe.

– W naszym liceum każdy uczeń jest traktowany wyjątkowo, staramy się wzmocnić samodzielny rozwój indywidualnych umiejętności i talentów. Poprzez regularną komunikację i tutoring wspieramy zarówno uczniów, jak i rodziców. Organizujemy spotkania, warsztaty i wydarzenia stacjonarne oraz online, poruszając wiele

ważnych tematów dotyczących życia licealistów w szkole jak i poza nią – zapewnia koordynatorka Liceum Edukacji Domowej w Częstochowie.

Osoby zainteresowane dołączeniem do Liceum Fundacji Szkolnej w Częstochowie, mogą kontaktować się pod numerem tel. 696 781 012. – Serdecznie zapraszamy do naszej szkoły młodych mieszkańców Częstochowy i regionu. Być może jakiś licealista lub licealistka odnajdzie swoje miejsce właśnie u nas – zaprasza Katarzyna Szewczyk.

Więcej informacji można znaleźć na stronie ed.fundacjaszkolna.edu.pl.

red.

Jakie propozycje Teatr Nowy przygotował do końca 2024 roku?

– Zapraszamy do zapoznania się z naszą ofertą spektakli i wydarzeń towarzyszących. Każde z nich to wyjątkowe doświadczenie artystyczne, które z pewnością dostarczy Państwu niezapomnianych wrażeń – zapewnia Teatr Nowy w Częstochowie. Wszystkie wydarzenia odbędą się w siedzibie teatru przy ul. Brzezińskiej 57/59 (Dom Oczami Brata).

Jak wygląda program, który Teatr Nowy w Częstochowie przygotował na drugą połowę listopada i grudzień? Obok własnych produkcji jak „Umrzeć ze śmiechu” czy „PorozmawiajMy o...”, nie zabraknie też przedstawień gościnnych. – Serdecznie zapraszamy do wspólnego przeżywania tych niezwykłych chwil w Teatrze Nowym! – zaprasza teatr. Oto szczegóły!

Sobota, 16 listopada

godz. 16 - „Umrzeć ze śmiechu”
Bilety: 45 zł - normalny, 40 zł - ulgowy

„Umrzeć ze śmiechu” to pełna energii komedia, która śledzi perypetie kilku przyjaciółek, zmagających się z życiowymi kryzysami i nieoczekiwanymi sytuacjami. W rolach głównych występują postacie, które nie boją się śmiać z samego siebie, nawet w najtrudniejszych momentach. Spektakl bawi, ale również skłania do refleksji nad tym, jak nasze życiowe wybory kształtują naszą przyszłość. Wciągająca akcja i świetnie napisane dialogi gwarantują doskonałą zabawę.

godz. 18 - „PorozmawiajMy o...”
Bilety: 45 zł - normalny, 40 zł - ulgowy



„PorozmawiajMy o...” to spektakl, który w nieoczywisty sposób podejmuje temat śmierci i jej obecności w naszym codziennym życiu. W kameralnej, pełnej humoru atmosferze, przy stole, który staje się miejscem rozmowy, bohaterowie konfrontują się z najtrudniejszym tematem – końcem życia. Spektakl zaprasza do dyskusji o śmierci, śmiechu, strachu i miłości, pokazując, jak trudno jest mówić o tym, co ostateczne, ale i jak ogromne znaczenie ma otwartość na te tematy. Zaskakująca, pełna emocji opowieść o tym, jak rozmowy przy kolacji mogą zmieniać nasze postrzeganie życia i umiierać. (recenzja ze spektaklu na str. 9)

Niedziela, 17 listopada

godz. 16 - „Umrzeć ze śmiechu”
Bilety: 45 zł - normalny, 40 zł - ulgowy



Jeśli nie mieli Państwo okazji zobaczyć spektaklu „Umrzeć ze śmiechu” w sobotę, zapraszamy na drugą okazję! Dwa główne wątki tej sztuki przeplatają się, ukazując zderzenie marzeń z rzeczywisto-

ścią w sposób, który nie przestaje bawić. Spektakl jest pełen komicznych momentów, które prowadzą do zaskakujących zwrotów akcji. Jest to idealna propozycja na relaksujący wieczór w towarzystwie inteligentnej komedii.

godz. 18 - „PorozmawiajMy o...”
Bilety: 45 zł - normalny, 40 zł - ulgowy

Kolejna odsłona spektaklu „PorozmawiajMy o...” to kontynuacja wątków z sobotniego przedstawienia, które wciąż rozważają trudne tematy porozumienia i braku komunikacji. Spektakl ukazuje, jak nasze słowa mogą budować lub burzyć relacje, ale także jak ważna jest umiejętność słuchania i empatii. Pełen ciepła, humoru, ale i powagi, spektakl zachęca do głębszej refleksji nad tym, co tak naprawdę oznacza prawdziwa rozmowa.

Poniedziałek, 18 listopada

godz. 12 i 18 - „Motyle są wolne” (Stowarzyszenie De Facto, Płock)
Bilety: wstęp wolny

„Motyle są wolne” to poetycki spektakl, który w piękny sposób opowiada o marzeniach, wolności i pragnieniu zmian. Spektakl jest niczym metaforyczna podróż, w której widzowie śledzą bohaterów szukających własnej drogi w świecie pełnym ograniczeń. Ta poetycka i pełna symboliki opowieść skłania do refleksji nad tym, jak wielką wartość ma wolność wyboru i dążenie do samo-realizacji.

Sztuka „Motyle są wolne” napisana przez Le-



onarda Gershe'a, w latach siedemdziesiątych XX wieku w Nowym Jorku, gdzie toczy się akcja utworu, opowiada historię niepełnosprawnego chłopaka Dona, który chce wyrwać się spod klosza ochronnego stworzonego przez matkę. Kiedy poznaje swą ekscentryczną sąsiadkę o dość pogmatwanej przeszłości, początkującą aktorkę Jill jego poukładany świat zostaje kompletnie zburzony. To wzruszająca historia o relacjach i uczuciach, pełna humoru i niespodziewanych zwrotów akcji. Opowiedziana w konwencji komedii romantycznej, z lekkością i dowcipem, niesie z sobą również głębokie przesłanie, zwracając uwagę na istotne społeczne problemy osób z niepełnosprawnością.

onarda Gershe'a, w latach siedemdziesiątych XX wieku w Nowym Jorku, gdzie toczy się akcja utworu, opowiada historię niepełnosprawnego chłopaka Dona, który chce wyrwać się spod klosza ochronnego stworzonego przez matkę. Kiedy poznaje swą ekscentryczną sąsiadkę o dość pogmatwanej przeszłości, początkującą aktorkę Jill jego poukładany świat zostaje kompletnie zburzony. To wzruszająca historia o relacjach i uczuciach, pełna humoru i niespodziewanych zwrotów akcji. Opowiedziana w konwencji komedii romantycznej, z lekkością i dowcipem, niesie z sobą również głębokie przesłanie, zwracając uwagę na istotne społeczne problemy osób z niepełnosprawnością.

Sobota, 23 listopada

godz. 12 i 16 - „Palce lizać, czyli wybuchowy deser” (Fundacja Niezakończony Kultury, Warszawa)
Bilety: 35 zł - normalny, 30 zł - ulgowy



Poznajcie bliźniaki Melę i Miłką! Wybierzcie się na pyszny spektakl dla małych i dużych smakoszy! Dowcipny, błyskotliwy, pełen nieprzewidywanych zwrotów akcji nie tylko dla dzieci, ale i dla rodziców i dziadków, którzy też będą mieli niejedną przyczynę do beztrudnego uśmiechu! Przedstawienie na podstawie książki autorstwa Dawida Chybalskiego to niebanalna historia, pełna gag i dziecięcych pięknych serc! W sobotnie popołudnie, pod nieobecność dziadka Leona, który pojechał na doroczny zjazd mistrzów

cukiernictwa, Mela i Miłek bawili się w jego cukierni. Przez chwilę brykali robiąc przy tym wielki hałas. Śmiali się i tańczyli do starych melodii z radia „Pogoda!”. Nagle zadzwonił telefon! Ktoś zamówił tort na dzień popularnych imienników... Mela i Miłek postanawiają upiec pyszny tort i sprawić radość dziadkowi Leonowi... Czy wszystko będzie palce lizać? Na scenie będzie gwarno, wesoło i oczywiście muzycznie. Młodzi widzowie będą mieli okazję poznać tajniki pracy cukiernika i trudnej sztuki przyrządzania tortu oraz towarzyszyć wszystkim. W spektaklu „Palce lizać, czyli wybuchowy deser” humor łączy się z kuchnią, tworząc zabawną i smakowitą opowieść pełną kulinarnych niespodzianek. Główni bohaterowie to pasjonaci gotowania, którzy przygotowują niezwykle potrawy w atmosferze pełnej napięcia i nieoczekiwanych zwrotów akcji. Świetnie zagrana, pełna energii komedia to doskonała zabawa dla całej rodziny. Po spektaklu będziecie Państwo mieli ochotę nie tylko na śmiech, ale również na prawdziwy, pyszny deser!

GRUDZIEŃ 2024

Piątek, 6 grudnia

godz. 10 i 13 - „Król Maciusek” (O!TEATR, Jaworzno)
Bilety: 35 zł

Spektakl oparty na książce Janusza Korczaka, który w wyjątkowy sposób przybliży historię Króla Maciusia – młodego władcy, który stawia czoła trudnym wyborom i nieoczekiwanym wyzwaniom. Spektakl pełen humoru, mądrości i wzruszeń, który z łatwością trafia zarówno do dzieci, jak i dorosłych. Historia Maciusia uczy, że odpowiedzialność i odwaga to cechy, które mogą zmienić świat.



Rezerwacja miejsc

Rezerwacji biletów na spektakle można dokonać telefonicznie pod numerem

533 947 664 lub wysyłając e-mail na adres: biuro@teatrnowy.art

BILETY są dostępne również online: Teatr Nowy – Kicket

Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc, należy dokonywać rezerwacji z wyprzedzeniem.

Mat. Teatru Nowego w Częstochowie

Śmierć w clubbingowych dekoracjach

Częstochowski Teatr Nowy zaprasza na spektakl „PorozmawiajMy o...”. Przekonuje w nim, że o śmierci można mówić refleksyjnie, ale w klimacie dobrej zabawy.

Teatr Nowy – mimo pewnego dorobku – wciąż jest świeżym zjawiskiem w pejzażu teatralnym naszego miasta. Prywatna scena prowadzona przez Pawła Bilskiego pozostaje w bezpośredniej relacji z utworzoną przez tegoż częstochowianina Fundacją Oczami Brata. Właściwie są to dwie sceny korzystające od roku z nowoczesnej sali teatralnej doskonale wyposażonej technicznie. Bo obok realizowanego przez zawodowych twórców Teatru Nowego funkcjonuje jeszcze Teatr Oczami Brata, będący dla podopiecznych fundacji polem artterapii. Podopieczni zaś korzystają z pobytów w Domu Oczami Brata, przy budowie którego powstało zaplecze teatru. By dopełnić tę misterną układankę dodajmy, że Fundacja Pawła Bilskiego prowadzi również Klubokawiarnię i Kawiarnię pod wspólną nazwą Alternatywa 21 (które podjęły goście premiery bogatym poczęstunkiem).

Trzydziestoletni Bilski ma dyplomy studiów pedagogicznych Uniwersytetu Częstochowskiego, Śląskiego i Jagiellońskiego, ale też patent aktorski zdobyty w Szkole Aktorskiej przy Teatrze im. Jarczaka. Zawsze podkreślał, że fundamentem jego działań jest pamięć o zmarłym bracie, osobie również zmagającej się z tą odmiennością co dzisiejsi mieszkańcy Domu Oczami Brata. Emocje z dzieciństwa wpłynęły też na profil działań teatralnych, które przedsięwzięł. Wraz z przyjaciółmi buduje konsekwentnie scenę refleksji społecznej i humanistycznej. Od 2021 roku wprowadzili na afisz Teatru Nowego sześć tytułów.

Siódmy zaprezentowali przed rokiem w nowej sali przy ul. Brze-



zińskiej 57/59. Komedia „Umrzeć ze śmiechu” była absolutnym sukcesem i żyje nadal w repertuarze. Wprowadzona przed Świętem Zmarłych udowodniała, że o śmierci można mówić ze śmiechem, a nawet pikantnie; że przyjaźń można kultywować zza grobu.

„PorozmawiajMy o...” ma za tym wielokropkiem również śmierć. Szczególny w filozofii, konwencji i realizacji spektakl powstał z inspiracji książką Michaela Hebba „Porozmawiajmy o śmierci przy kolacji”. Publikacja ta zaowocowała na całym świecie już ponad 1 000 wieczorów, których uczestnicy realizowali zaproponowany przez pisarza scenariusz rozmów o śmierci. Jak podaje Teatr Nowy, pierwsza w Polsce kolacja została zorganizowana w Sopocie przez bliskich ks. Jana Kaczkowskiego, po jego śmierci.

Książkowy wzorzec do teatralnych potrzeb dostosowała Paulina Kajdanowicz. O odchodzenie i czas po nim pytała zaprzyjaźnione osoby. Ich reakcje i relacje wprowadziła do scenariusza

spektaklu. Pracy nad tworzeniem przedstawienia podjęła się izraelska twórczyni, która reżyserowała podczas sesji internetowych. Znana nam aktorka Teatru im. Mickiewicza i Teatru Nowego Marta Honzatko (to ona zaproponowała izraelską reżyserkę), wcieliła się w rolę kostiumografki oraz scenografki i stworzyła dla postaci spektaklu neonowe, radosne i modne w kroju stroje, a także teatralny dom Gospodarza.

Powstała opowieść o śmierci doby clubbingu wypełniona śmiechem, modnymi rytmami, dyskotekowym tańcem i momentami zatrzymania akcji, kiedy uczestnicy wieczoru raptem zastygają w refleksji.

Miejszem akcji jest dom Gospodarza. Gra go Paweł Bilski, który później używa na scenie – podobnie jak inni aktorzy – prywatnego imienia. Podobnie jak wspomniane już: Paulina Kajdanowicz i Marta Honzatko oraz Iwona Chołuj i Krzysztof Berendt. Goście piją zdrowie Pawła. To typowe grono dzisiejszych hedonistów. Kochają dobrze – awangardowo się ubrać, smacznie zjeść, luksusowo (i dużo – co nieustannie podkreśla Iwona) napić się, wyszaleć na parkiecie, nie unikając prowokacyjnych póż (jak Paulina). Równocześnie młodzi ludzie (bo o nich i dla nich głównie jest ten spektakl) potrafią z liryczną nutą i drżeniem

w głosie opowiadać o swoich kochanych zmarłych. Te opowieści, jak i odpowiedzi na pytania o celebrowanie śmierci, pochodzą od realnych osób żyjących obok nas. Są przez to szczególnie ujmujące, bo odnajdujemy w nich własne domowe wspomnienia – jak te o babci „kręcącej” ciasteczka w maszynie do mięsa.

Socjologowie od lat alarmują, że Europa niebezpiecznie pogrąży się w hedonizmie. Elementem tego zjawiska jest odsuwanie myśli o śmierci, budowanie kultu nowoczesnej kosmetyki, medycyny plastycznej, cudownych suplementów diety, które uczynią nas nieśmiertelnymi i wiecznie młodymi. Tymczasem śmierć czyha na każdym kroku – w fali powodzi, na „zebrze”, podczas spotkania ze znajomymi zarażonymi wirusem. Umierają nasi najbliżsi i to chwilę po usłyszeniu słowa „rak”. Wtedy każdy może w realu usłyszeć pytania: co zrobisz z ostatnimi 30 dniami życia? Jak wyobrażasz sobie swój pogrzeb? Jak te inne pytania, które padają w umownej przestrzeni teatralnego dziania się. Przypominają nam: „memento mori” lub „w życiu pewne są tylko podatki i śmierć” i nikt nie wie, kiedy zapuka inspekcja podatkowa. Posłuchajmy więc tych pytań w clubbingowym klimacie. Usłyszmy je z ust aktorek i aktorów, którzy są doskonale naturalni (wręcz swobodni – jak szalejąca Paulina Kajdanowicz) i wiarygodni, ale my wiemy, że zapłoną światła, a odtwórcy staną do ukłonów.

„PorozmawiajMy o...”

Reżyseria: Mael Mesida. Scenariusz: Paulina Kajdanowicz.

Występują: Iwona Chołuj, Paulina Kajdanowicz, Marta Honzatko, Krzysztof Berendt, Paweł Bilski. Scenografia i kostiumy: Marta Honzatko.

Tadeusz Piersiak, fot. Teatr Nowy

Historia Częstochowy. Upamiętnienie zdarzenia tragicznego, a zapomnianego

Wniedzielę, 3 listopada w Sanktuarium św. Józefa w Częstochowie odprawiona została Msza Święta w intencji ofiar niemieckiej oblawy na działaczy niepodległościowych z Rakowa, Ostatniego Grosza, Bleszna i Wrzosowej, dokonanej w nocy z 3 na 4 listopada 1944 roku. Podczas Mszy poświęcono tablicę upamiętniającą ofiary tej oblawy.

Tablica ufundowana została przez dr. Mariusza Kolmasiaka, który jest prawnikiem jednej z ofiar i inicjatorem upamiętnienia tragicznego wydarzenia sprzed 80 lat.

– Oblawa tragicznie naznażyła wiele rodzin na Rakowie, Blesznie, Ostatnim Groszu i we Wrzosowej, stając się niejednokrotnie ważnym elementem ich świadomości – napisał dr Kolmasiak w obszernym artykule o oblawie, opublikowanym w październikowym numerze „Biuletynu Informacyjnego AK”. – Tak było w moim przypadku, bowiem babcia – Maria z Holeczków Ziętałowa – często opowiadała o swoich przeżyciach z tego poranka 4 listopada 1944 roku. Była świadkiem, ale i deponentką tej historii, którą nie tylko przechowała, ale również przekazała potomnym.

Dodajmy, że badacz i fundator odsłanianej tablicy jest doktorem historii, adiunktem w Dziale Badań Naukowych w Muzeum Łazienki Królewskie, biografem Józefa Piłsudskiego oraz związanych z nim ludzi i miejsc z Belwederem i Łazienkami Królewskimi na czele. To autor m.in. książek „Król żandarmów. Biografia Walentego Wójcika, przybocznego Marszałka Piłsudskiego” (2013),

PAMIĘCI
DZIAŁACZY PODZIEMIA NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO
ARESztOWANYCH PRZEZ NIEMCÓW W NOCY Z 3 NA 4 XI 1944 R.
W OBLAWIE NA RAKÓW, BŁESZNO, OSTATNI GROSZ I WRZOSOWĘ
MĘCZONYCH W KATOWNI GESTAPO ORAZ W WIĘZIENIU NA ZAWODZIU
ZAMORDOWANYCH W OBOZACH KONCENTRACYJNYCH I MARSZACH ŚMIERCI

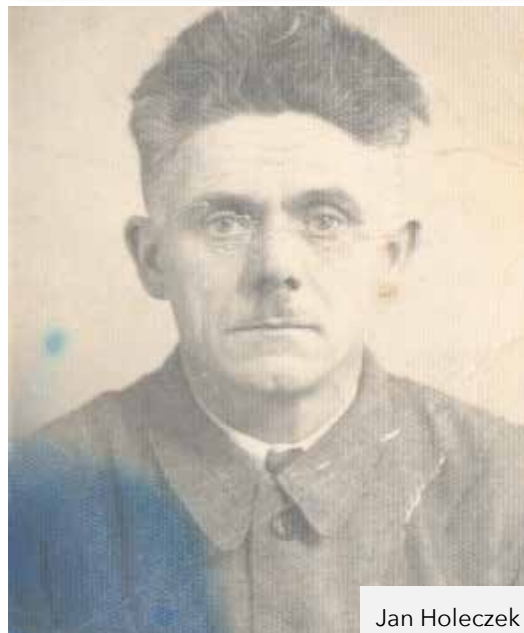
ORAZ
ARESztOWANYCH WÓWCZAS BRACI
JANA HOLECZKA (1900-1945), ZAANGAŻOWANEGO W DZIAŁALNOŚĆ AK
WIĘZNIĄ KL GROSS-ROSEN I KL BUCHENWALD, W KTÓRYM ZMARŁ

I MARIANA HOLECZKA (1908-1945), WIĘZNIĄ KL GROSS-ROSEN
ZASTRZELONEGO W TRAKCIE UCIECZKI Z MARSZU ŚMIERCI

ORAZ MARI Z HOLECZKÓW ZIĘTAŁOWEJ (1937-2021)
ŚWIADKA I DEPOZYTARIUSZKI TEJ TRAGICZNEJ HISTORII

PRAWNIK I WNUK
M.K.

3 XI 2024 R.



Jan Holeczek



Marian Federak z Marianem Holeczkiem

„Belweder oraz jego mieszkańcy i użytkownicy” (1818–2014) (2014), za którą wyróżniono go Nagrodą KLIO 2015; „Kolebka Wielkości. Zułów, miejsce urodzenia Marszałka Józefa Piłsudskiego” (2017); „Belweder 1818-2018” (2018); doktoratu: „Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze” (1935-1939), za

który wyróżniono go w konkursie na „Najlepszy Debiut Historyczny Roku” oraz książki „Więzień Magdeburgski. Internowanie Józefa Piłsudskiego i dalsze losy Domku Magdeburgskiego” (2018 i 2020), a ostatnio (2024) „Piękna Pani. Biografia Marii z Koplewskich Piłsudskiej”.

3 listopada niemieccy okupanci rozpoczęli akcję wymierzoną w „bandytów” i „komunistów” prowadzących przeciw nim podziemną walkę. Pod tymi określeniami kryli się członkowie Armii Krajowej i organizacji Wolność i Niepodległość (PPS) oraz Armii Ludowej (PPR). Przeciwno nim stanęły siły hitlerowskie

w liczbie ponad 250 żołnierzy: Sipo, Gestapo, SD oraz Wehrmachtu (około 160 żołnierzy). Działaniem nakierowanym na likwidację polskiej partyzantki w robotniczej części Częstochowy kierował zastępca szefa tutejszej SS Obersturmführera Reithmeiera. 3 listopada w nocy okrążyli dzielnicę wokół huty, by nikt się z nich nie wymknął. Od godz. 2.00 zaczęli chodzić od domu do domu polskich partyzantów i wspierających ich osób. Czesław Gurtman, którego całą rodzinę aresztowano wówczas we Wrzosowej (jego nie było w domu), zapewniał dra Kolmasiaka, że pewnośc, z jaką działali, wskazywała, że posługiwali się wcześniej przygotowaną listą adresów. Przez 8,5 godziny hitlerowcy aresztowali 157 osób, kończąc obławę około godz. 10.30 4 listopada.

65 osób spośród zatrzymanych trafiło do obozów koncentracyjnych. Być może początkowo zmuszani byli do niewolniczej pracy przy budowaniu umocnień w okolicach Częstochowy, mających wspierać obronę przed zbliżającą się Armią Czerwoną. Mężczyźni znaleźli się w Gross-Rosen, skąd przenoszono ich głównie do Buchenwaldu. Kobiety osadzone były w Ravensbrück. Wielu aresz-



Jan Holeczek z rodziną



Dr Mariusz Kolmasiak

towanych w obławie nie wróciło już do domów. W obozach koncentracyjnych stracili życie:

Stefan Dobosz, Marian Federak (działacz sportowy), Józef Gurtman, Jan i Marian Holecz-

kowie, Władysław Miszczak, Sylwester Pol i jego syn oraz Zygmunt Ratman. Józef Hamela, Stanisław Kołacz i Antoni Ujma zaginęli bez wieści. Inni wracali ze zrujnowanym zdrowiem. Legendarny konstruktor radiostacji „Błyskawica” wspominał: „Byłem na pograniczu życia i śmierci, To były naprawdę trudne czasy...”.

– Czuję się w obowiązku, by teraz, w 80. rocznicę tamtych wydarzeń przypomnieć je współczesnym – mówił nam Mariusz Kolmasiak. – Tym bardziej, że w oficjalnej historii II wojny światowej w naszym mieście znalazłem niewiele informacji o tamtych tragicznych zdarzeniach. Wiele faktów o nich zdobywałem od osób poddanych obławie i rodzin jej ofiar.

Dodajmy na koniec, że uroczystość i tablica, która pozostanie, to niejedynie efekty społecznych i badawczych działań Mariusza Kolmasiaka. Niedawno odkrył meble stanowiące przed wojną wyposażenie sklepu „u Holeczkowej” na Rakowie (prowadzonego przez prababcie doktora). Cenne znalezisko znajdzie miejsce w Muzeum Historii Polski.

Tadeusz Piersiak, fot. archiwum dra Mariusza Kolmasiaka

REKLAMA

myjki.eu
sklep dla profesjonalistów

**KUP, ZAREJESTRUJ,
ODBIERZ PREZENT!
WWW.MYJKI.EU**

KÄRCHER | Autoryzowany Partner

Rędziny, ul. Wolności 80, tel.: 794 037 600



Najpierw Stacja Kopernik, teraz Apartamenty Plaza City na Parkitce



Firma, która kończy budowę "Stacji Kopernik" naprzeciw dworca PKP, inwestuje też na częstochowskiej Parkitce. Połowę mieszkań już tam sprzedała.

„Stacja Kopernik” na rogu al. Kopernika i al. Wolności – dokładnie naprzeciw głównego dworca PKP – zmieniła oblicze tego fragmentu Częstochowy. Pustą działkę (wcześniej stała tu mała, zrujnowana kamienica) wypełnił elegancki budynek z lokalami usługowymi na parterze, dopełniając wokółdworcową przestrzeń.

W „Koperniku” już niebawem rozpocznie się odbiór mieszkań,



natomiast ta sama firma – Trust Investment – pod koniec 2025 r. odda do użytku swoją drugą częstochowską inwestycję, tym razem na Parkitce. Powstają tam „Apartamenty Plaza City”.

Budowa zlokalizowana jest na północ od ul. Poleskiej, pomiędzy ul. Łódzką a projektowaną ul. Edwarda Reszkego. Jest to więc bliższa centrum części tej dzielnicy – zaledwie 2,5 km Alei Najświętszej Maryi Panny i 3,5 km od pl. Daszyńskiego i Starego Rynku. Natomiast w zasięgu pieszego dojścia znajduje się kompleks handlowy z marketem Kaufland, blisko będzie też do licznych punktów usługowych i oświatowych w rejonie

ul. Szajnowicza-Iwanowa i zachodniego Tysiąclecia.

Pierwszy etap obejmuje pięciokondygnacyjny budynek z mieszkaniami o zróżnicowanym metrażu. Deweloper zaplanował tam zarówno kawalerki, jak i 4-pokojowe lokale. Metraż poszczególnych mieszkań będzie od 26 do 69 m kw. - Atutem będą przestronne tarasy mierzące do 23 m kw., panoramiczne okna oraz wysokie sufity (275 cm). Lokale można ze sobą łączyć, dopasowując przestrzeń do indywidualnych potrzeb – zachwala Trust Investment.

Charakterystycznym elementem „Apartamentów Plaza City” są przeszklone, obłe balkony z eleganckimi złotymi poręczami. Inwestycja obejmuje m.in. dwupoziomowy garaż podziemny (w którym przewidziano możliwość instalacji ładowarek do samochodów elektrycznych), boksy i komórki lokatorskie, cichobieżne windy oraz stację naprawy rowerów. Dodatkowym ułatwieniem będą również prywatne automaty paczkowe.

– Co jeszcze nas wyróżnia? Na pewno niestandardowe podejście do zagospodarowania przestrzeni. Zamiast typowej, jakże często spotykanej ciasnej zabudowy, postawiliśmy na swobodę i prywatność mieszkańców. Nie zabraknie więc zieleni dającej oddech i wytchnienie od miejskiego zgiełku – mówi Mateusz Malara dyrektor ds. operacyjnych w Trust Investment. Choć budowa wciąż trwa, ponad połowa mieszkań została już sprzedana.

Trust Investment jest deweloperem, który działa w całym kraju, m.in. budował lub buduje w Kielcach, Gliwicach, Radomiu.

Mat. prasowy



Pielęgniarka.



Zawód medyczny najbliżej pacjenta

Każdy z nas zasługuje na równy dostęp do profesjonalnej opieki zdrowotnej. Dzięki swojej wyjątkowej roli oraz miejscu, jakie zajmują w społeczeństwie, pielęgniarki mogą w znacznym stopniu przyczynić się do poprawy równości i jakości opieki zdrowotnej. Wymaga to jednak holistycznego podejścia. Właśnie na taką edukację stawia Wyższa Szkoła Zarządzania w Częstochowie.

– Nowoczesna pielęgniarka jest świadoma, posiada wyższe wykształcenie, edukuje pacjenta i jego rodzinę, wystawia recepty oraz rozwija się naukowo, m.in. jako koordynator badań klinicznych – podkreśla dr n. społ. inż. Joanna Wojtyra, Rektor Wyższej Szkoły Zarządzania w Częstochowie.

Jednak aby uwolnić pełny potencjał pielęgniarek we wspieraniu społeczności w dążeniu do zdrowszego trybu życia, konieczne jest usunięcie barier, które uniemożliwiają im pełne wykorzystanie dostępnej edukacji. Wraz ze zmianami społecznymi i zmianami w opiece zdrowotnej modyfikowany jest bowiem sposób, w jaki przyszłe pielęgniarki będą pracować. Rodzi to szereg wyzwań edukacyjnych – szkoły pielęgniarskie muszą „wyposażyć” pielęgniarki w umiejętności radzenia sobie z czynnikami społecznymi wpływającymi na zdrowie. Konieczne jest oferowanie spersonalizowanej opieki, która – bez względu na miejsce pracy – pozwoli zbudować zdrowszą i bardziej sprawiedliwą przyszłość dla wszystkich.



Opieka wykraczająca poza ramy szpitali i gabinetów

Nie można zapominać, że dla wielu osób dostęp do opieki zdrowotnej może być znacznie utrudniony. Powodów jest wiele: trudności w poruszaniu, proszeniu o pomoc czy choćby problem z zaufaniem do służby zdrowia. I właśnie tu bardzo istotną rolę pełni pielęgniarka, która zrozumie, wesprze, wysłucha i zapewni opiekę wykra-

czającą poza bramy szpitali czy gabinetów lekarskich.

To właśnie pielęgniarki działają szerzej niż większość pracowników służby zdrowia: odwiedzając pacjentów w domu, zapewniając im niezbędną opiekę i komfort. Pracując w klinikach, używają telemedycyny, aby dotrzeć do tych, którzy nie mogą podróżować; a także budują relacje wspierające w szkołach i lokalnych społecznościach.

Holistyczna opieka zdrowotna

Pielęgniarki są niezbędne do rozszerzenia podstawowej opieki zdrowotnej i zapewniają cenne wsparcie podczas klęsk żywiołowych i nagłych wypadków. Z oddaniem odpowiadają na zwiększoną potrzebę opieki. – Aby ulepszyć nasz system opieki zdrowotnej, musimy skoncentrować się na lepszej edukacji wszystkich pracowników medycznych. Pomoże nam to stworzyć współczujące i skuteczne podejście do opieki zdrowotnej dla wszystkich – zaznacza dr n. społ. inż. Joanna Wojtyra.

Rektor Wyższej Szkoły Zarządzania w Częstochowie podkreśla, że odpowiedzią na takie potrzeby jest podejście holistyczne. Holistyczna opieka zdrowotna uwzględnia bowiem indywidualne potrzeby każdego pacjenta. – Ważne jest, aby postrzegać pacjentów całościowo, jako ludzi, a nie tylko skupiać się na ich problemach medycznych. Oznacza to, że patrzymy również na ich potrzeby emocjonalne, społeczne i duchowe. Współczucie jest kluczowe w pielęgniarstwie, ponieważ pomaga nam słuchać i wspierać swoich pacjentów, co jest też istotą opieki zdrowotnej – dodaje.

I właśnie taka idea, by holistyczne podejście kształtować już na początku edukacji, towarzyszy działaniom Wyższej Szkoły Zarządzania w Częstochowie. Uczelnia kształci kadry medyczne od 30 lat. Dotychczas miało to miejsce na kierunku „pielęgniarstwo” (studia pierwszego stopnia licencjackie oraz studia drugiego stopnia magisterskie) a od lipca br. oferowany jest



również kierunek „ratownictwo medyczne”. Wysoki poziom oraz jakość kształcenia, dbałość o dobro studenta, stawianie wysoko zasad etyki, a także działalność społeczna doceniane są cyklicznie pozytywnymi ocenami Polskiej Komisji Akredytacyjnej oraz certyfikatami Ministra Zdrowia, wydawanymi na podstawie opinii Krajowej Rady Akredytacyjnej Szkół Pielęgniarek i Położnych.

Nowoczesne metody nauczania

Wykładowcy Wyższej Szkoły Zarządzania w Częstochowie – doświadczone pielęgniarki – przywiązują szczególną uwagę do nauczania etyki zawodu; wiele mówią o szczególnej roli, jaką pielęgniarki i pielęgniarze odgrywają w społeczeństwie jako przedstawiciele zawodu medycznego istniejącego najbliżej pacjenta. W dziedzinie holistycznej, empatycznej opieki nad pacjentem dają studentom pielęgniarstwa „żywy” przykład podczas zajęć praktycznych oraz praktyk zawodowych.

Częstochowska uczelnia oferuje studentom nowoczesne metody nauczania, w tym w Centrum Symulacji Medycznych, szeroko rozbudowany system stypendialny, bezzwrotne wsparcie na studiach pierwszego stopnia na kierunku pielęgniarstwo i ratownictwo medyczne (w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności), atrakcyjne wymiany zagraniczne w krajach Unii Europejskiej (w ramach programu Erasmus+) oraz sze-



reg bezpłatnych szkoleń i kursów organizowanych za sprawą realizowanych przez WSZ projektów współfinansowanych przez Unię Europejską.

Kompleksowe wsparcie na kierunku „pielęgniarstwo”

Warto dodać, że w lipcu tego roku Rektor dr n. społ. inż. Joanna Wojtyra, podpisała z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju w Warszawie umowę o dofinansowanie projektu pt. „Kształcenie na potrzeby gospodarki na kierunku Pielęgniarstwo I stopnia i Pielęgniarstwo II stopnia”, złożonego przez uczelnię. Celem projektu jest opracowanie i wdrożenie w Wyższej Szkole Zarządzania w Częstochowie kompleksowego wsparcia na kierunku „pielęgniarstwo” umożliwiającego dostosowanie kwalifikacji i kompetencji studentów do potrzeb gospodarki i rynku pracy, a także rozwój kompetencji kadry dydaktycznej.

Projekt realizowany będzie do 31 grudnia 2028 roku. Przewiduje on wprowadzenie zmian do programu kształcenia na kierunku „pielęgniarstwo”, we współpracy z pracodawcami, w celu wyposażenia absolwentów w dodatkowe umiejętności praktyczne, doposażenie Centrum Symulacji Medycznych w specjalistyczne symulatory i тренаżery, jak również szkolenia dla kadry dydaktycznej z zakresu kompetencji cyfrowych, dydaktycznych i merytorycznych.

Następnym krokiem, który ma na celu doskonalenie edukacji pielęgniarek pod kątem holistycznego podejścia jest przystąpienie Wyższej Szkoły Zarządzania w Częstochowie do międzynarodowego projektu o nazwie Spirit4Care. Jest to projekt partnerstwa współpracy w ramach programu Erasmus+ objęty współfinansowaniem ze środków Unii Europejskiej. Zakłada on współpracę z Haute Ecole de Namur-Liège-Luxem-

bourg oraz Universite Catholique De Louvain z Belgii, Universite Du Luxembourg z Luksemburga oraz Cooperativa de Ensino Superior Politécnico e Universitário z Portugalii. Umożliwi ona wspólne opracowanie i przeprowadzenie szkolenia dla nauczycieli pielęgniarstwa w zakresie opieki holistycznej. Kolejnym etapem projektu będzie przeprowadzanie międzynarodowych warsztatów dla studentów pielęgniarstwa z wykorzystaniem technik symulacji oraz tele-symulacji. Docelowym efektem przedsięwzięcia będzie wdrożenie założeń opieki holistycznej do programu kształcenia na kierunku pielęgniarstwo, aby w przyszłości każdy absolwent tego kierunku charakteryzował się wysoko empatyczną, mądrą i ciepłą postawą na równi z profesjonalnym podejściem do pacjenta opartym na solidnej wiedzy.

Zaproszenie na konferencję!

A już dziś studentów, absolwentów, a może przyszłych studentów pielęgniarstwa uczelnia zaprasza na Konferencję Naukowo-Szkoleniową pn. „Praktyczna komunikacja bez barier. Aspekt komunikacji z osobą starszą, dzieckiem i osobą z niepełnosprawnościami”. Wydarzenie odbędzie się w Wyższej Szkole Zarządzania w Częstochowie (ul. 1 Maja 40) w czwartek, 12 grudnia o godz. 16. Podczas niego zaplanowano również uroczyste czepkowanie studentów pielęgniarstwa.

Mat. WSZ w Częstochowie

Piłkarze Rakowa Częstochowa wywalczyli remis na stadionie mistrza Polski

W hicie 15. kolejki PKO BP Ekstraklasy Raków Częstochowa zremisował w Białymstoku z mistrzem Polski Jagiellonią 2:2 i wywodził punkt, choć miał duże szanse na zwycięstwo i 3 „oczka”...

Mecz wicelidera Jagiellonii i 3. w tabeli Rakowa był w miniony weekend hitem 15. kolejki w PKO BP Ekstraklasie. Częstochowianie w przypadku zwycięstwa w Białymstoku i braku wygranej lidera Lecha Poznań w starciu z Legią Warszawa mieli szansę na objęcie pozycji



lidera. Tak się jednak nie stało.

Raków zremisował z Jagiellonią 2:2, a bramkę stracił w doliczonym czasie gry z rzutu karnego. Lech natomiast rozbił Legię. „Kolejorz” wykorzystał remis „Jagi” i Rakowa. Powiększył przewagę nad 2. Jagiellonią do 2 punktów i nad 3. Rakowem do 3 punktów.

W PKO BP Ekstraklasie będzie teraz przerwa na grę reprezentacji. Piłkarze Rakowa wrócą do rywalizacji 24 listopada i podejmować będą Koronę Kielce.

MR-K, fot.: AK



Partnerami relacji sportowych są: Servecom.pl Multimedia i Komputery (www.servecom.pl) oraz DMK Invest materiały budowlane Konopiska (www.dmkinvest.pl)

REKLAMA

2 min SZKOŁA
3 min MPK
6 min AL. NMP
4 min SKLEP

NOWE SZEREGÓWKI BLIŹNIAKI

732 571 717
TEL. BIURO

OSIEDLE PIASTÓW

WWW.OSIEDLEPIASTOW.PL

Siatkarze Steam pokonali drużynę Wilfredo Leona i są rewelacją rozgrywek!

Siatkarze Steam Hemarpol Norwid Częstochowa stają się rewelacją rozgrywek w Plus-Lidze. W ostatnim czasie pokonali dwie bardzo mocne drużyny z czołówki tabeli: Projekt Warszawa i Bogdankę LUK Lublin z Wilfredo Leonem w składzie!

Drużyna Steam Hemarpol Norwid Częstochowa to całkiem inna drużyna niż w poprzednim

sezonie. Nowy trener i kilku nowych zawodników odmieniło oblicze zespołu. Częstochowscy siatkarze mają na koncie wygrane m.in.: z mistrzem Polski Jastrzębskim Węglem, Zaksą Kędzierzyn Koźle czy Resovią Rzeszów.

W ostatnim czasie drużyna trenera Cezara Douglas Silvy wygrała w Warszawie z Projektem oraz u siebie z Bogdanką LUK Lublin, w której gra Wilfredo Leon.

Częstochowscy siatkarze po 11 kolejkach mają na koncie 8 zwycięstw i 3 porażki. Wygrane mecze z kandydatami do medali stawiają Steam Hemarpol Norwid w gronie faworytów do play-off.

Czy dobre czasy częstochowskiej siatkówki powracają? O tym kibice przekonają się w dalszej części sezonu...

MR-K, fot.: AK



Partnerami relacji sportowych są: Servecom.pl Multimedia i Komputery (www.servecom.pl) oraz DKM Invest materiały budowlane Konopiska (www.dkminvest.pl)

REKLAMA

USŁUGI SPRZĘTEM BUDOWLANYM I KRUSZYWA DROGOWE

- ▶ koparki gąsiennicowe podsiębierne VOLVO EC240 poj. łyżki 1,2 m³
- ▶ koparko - ładowarka VOLVO BL71
- ▶ młoty udarowe na koparki kołowe i gąsiennicowe
- ▶ nożyce do cięcia konstrukcji metalowych firmy ATLAS COPCO i KRUPPA
- ▶ kruszarki mobilne PARKER produkcji angielskiej
- ▶ przesiewacz mobilny POWERSCREEN produkcji irlandzkiej
- ▶ koparka kołowa CAT M318 z urządzeniem chwytakowym i magnesem
- ▶ ładowarki kołowe VOLVO L120 ciągniki z naczepami o ładowności 25 ton (SCANIA i MAN)
- ▶ podnośnik koszowy (zwyżka) 20,5 m
- ▶ ważenie pojazdów



Zakład Częstochowa
ul. Odlewników 27/29
email: zbyt@ehazet.pl

tel./fax +48 34/ 323 16 31
tel. +48 34/ 323 72 71
tel. +48 34/ 372 34 18



Kichać na kichanie?

Jesiennie-zimowy czas, to czas nie tylko krótkich dni, ale przede wszystkim to czas infekcji... Czy można się przed nimi chronić? Czy można się ich ustrzec? Odpowiada lekarz pulmonolog Marcin Pakulski.

Dr Aneta Nawrot: Co lekarz z wieloletnią praktyką i zasługami sądzi o szczepieniach?

Lek. med. specjalista pulmonolog Marcin Pakulski, p.o. Zastępcy Dyrektora ds. Lecznictwa Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Częstochowie: – Najlepiej przed infekcjami chroni nas własna odporność, zatem powinniśmy zadbać aby była ona na właściwym poziomie. Wpływa na to m.in. sposób odżywiania, niestosowanie używek – zwłaszcza niepalenie papierosów, gdyż dym tytoniowy niszczy nabłonek dróg oddechowych – oraz prawidłowy dobór ubrania dostosowany do temperatury w jakiej przebywamy. Ale bardzo ważnym elementem wpływającym na naszą odporność są szczepienia profilaktyczne.

Jakie i kiedy?

– Każdego roku mamy tzw. „dedykowane” szczepionki przeciwko grypie. Podobnie będzie ze szczepionkami przeciwko koronawirusowi. Należy pamiętać, że szczepienia nie chronią nas przed zakażeniem, ale chronią przed rozwojem choroby. Szczepienie – podobnie jak i noszenie maseczki, wtedy gdy my sami mamy objawy infekcji – może uchronić naszych bliskich lub współpracowników. Zwłaszcza istotne jest to dla osób, które z różnych powodów mają osłabioną odporność, choroby przewlekłe. Dostępność do szczepień jest szeroka. Wcale nie trzeba

przychodzić do przychodni. Przeciwno grypie czy covidowi można się zaszczepić np. w punkcie szczepień, a nawet w aptece. Wszędzie jest przeszkolony personel i pewność, że medykamenty są odpowiednio i w odpowiedniej temperaturze przechowywane, co nie jest bez znaczenia.

Często mówimy „to tylko katar, nie ma co się przejmować przechodzę to” – idziemy do pracy, nie bierzemy L4... czym to skutkuje, czy nie narażamy innych, czy nie narażamy samych siebie na powikłania?

– Tak zwane „przeziębienie” minie bez powikłań, w przypadku gdy stworzymy organizmowi optymalne warunki do zwalczania infekcji i regeneracji – zatem zdecydowanie polecam spoczynkowy tryb życia, powstrzymywanie się od aktywności fizycznej. Radziłbym dodatkowo pozostać w domu, gdyż dzięki temu, że nie kontaktujemy się z ludźmi, chronimy innych przed infekcją, a wirus się nie rozprzestrzenia.

A jeśli to poważniejsza infekcja, to jakie mogą być powikłania?

– Powikłania chorób wirusowych mogą dotyczyć układu sercowo naczyniowego i układu oddechowego. Część z nich może mieć niestety charakter nieodwracalny dlatego tak ważne jest zarówno szczepienie, jak i odpowiednie postępowanie w przy-



Lek. med. MARCIN PAKULSKI
Absolwent Akademii Medycznej we Wrocławiu.
Specjalista pulmonolog.

ukończył zarządzanie w służbie zdrowia. Obecnie jest zastępcą dyrektora w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Częstochowie. Wcześniej pracował m.in. w Zespole Szpitali Miejskich, był też dyrektorem naczelnym SPZOZ w Lublińcu oraz wiceprezesem NFZ.

Śledzi nowości w medycynie, a do pacjenta ma podejście holistyczne.

Prywatnie – bardzo lubi czynnie spędzać czas. Ma patent sternika jachtowego. Uwielbia podróże: poznawanie nowych miejsc, zwiedzanie i fotografowanie.

padku zachorowania o czym mówiłem wcześniej.

Co powinno nas zaniepokoić? Jakie objawy?

– Objawami, które podczas przebiegu powinny nas zaniepokoić są: narastanie duszności, kaszlu, utrzymująca się wysoka gorączka, pojawiające się obrzęki na kończynach. Niezależnie od czynnika etiologicznego infekcji o ciężkości choroby decyduje jej przebieg czy obecność powikłań. Przygotowanie naszego organizmu do zwalczania infekcji jest tu kluczowym elementem. W pewnych przypadkach infekcja wirusowa może torować drogę do infekcji bakteryjnej. Ale należy zaznaczyć, że stosowanie antybiotykoterapii w przypadku potwierdzonej infekcji wirusowej np. poprzez testy jest niezasadne. Jeżeli pojawia się ropna wydzielina w odkasztuszanej płucinie jest to sygnał obecności

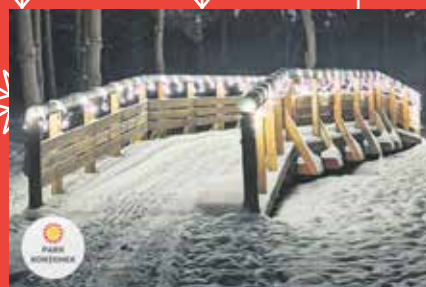
zakażenia bakteryjnego, które należy leczyć antybiotykiem. Zapalenie płuc jest chorobą ciężką wymagającą interwencji lekarza, a w niektórych przypadkach również hospitalizacji.

Reasumując, kiedy „szaleje” grypa, covid czy inny wirus, w zasadzie musimy się liczyć z tym, że najprawdopodobniej się zakazimy, i to nie zależy od nas. Natomiast już większy wpływ mamy na to, jaki będzie przebieg infekcji i czy nie będzie powikłań...

... to prawda. Jeśli podejmiemy do choroby i profilaktyki poważnie i rozsądnie, to będzie tylko z korzyścią dla nas i dla naszych bliskich.

Dziękuję za rozmowę.

fot. archiwum Marcina Pakulskiego



Zapraszamy do **Parku Korzonek** na świąteczne wydarzenia!

Serdecznie zapraszamy mieszkańców i gości regionu do odwiedzenia Parku Korzonek i wspólnego rozpoczęcia przygotowań do świąt! Już 30 listopada i 1 grudnia w godzinach 11–16 dzieci będą miały okazję napisać list do Świętego Mikołaja. To wspaniała szansa, aby przekazać swoje życzenia bezpośrednio do Laponii i wczuć się w świąteczny klimat.

Kolejne atrakcje czekają na Was 6, 7 i 8 grudnia, kiedy to Święty Mikołaj osobi-

ście odwiedzi Park Korzonek! Spotkanie z Mikołajem będzie nie tylko okazją do wręczenia paczek, ale także niezapomnianą przygodą dla dzieci, która na długo pozostanie w ich wspomnieniach. W tych dniach Mikołaj będzie obecny w godzinach 12–16, aby przywitać wszystkie dzieci i wysłuchać ich świątecznych życzeń.

Na początku grudnia planujemy również otwarcie lodowiska, a cały park zostanie przystrojony w świąteczne dekoracje.

To doskonała okazja, by poczuć magię świąt, spędzić czas z rodziną i przyjaciółmi oraz zrelaksować się w pięknym, zimowym otoczeniu.

Nie przegapcie tych wyjątkowych wydarzeń – Park Korzonek czeka na Was z bogatą ofertą atrakcji i świątecznym klimatem!

Szczegółowe informacje: 577 889 906, www.parkkorzonek.pl

Byliśmy odważni, opłaciło się, jest naprawdę dobrze

Czasami mówimy sobie: rzucę to wszystko i wyjeżdżam, tam gdzie ciepło, najlepiej na wyspę. W Pani przypadku, na słowach się nie skończyło, rzeczywiście wraz z mężem zamieszkaliście na Eviu. Skąd taka decyzja?

Agnieszka Kobryń-Pietrasiewicz: Od kilku lat narastało w nas przekonanie, że gdybyśmy mogli, gdybyśmy byli młodszy, to chcielibyśmy wyjechać z Polski. Z bardzo wielu powodów. Z jednej strony zaczęło do nas docierać, że musimy zmienić styl życia. Po prostu zaczęło nam brakować sił na prowadzenie we dwójkę dużej farmy, na pracę w takim wymiarze i intensywności. Z drugiej strony czuliśmy, że dusimy się w katolicko-zaściankowej Polsce z coraz gorszą sytuacją kobiet. Ludzie, sytuacja polityczna, klimat i pogoda – to wszystko zaczęło być dla nas nie do zniesienia. Wizja spędzenia reszty życia w przygnębiającym kraju z żenującą ilością słońca w roku – delikatnie mówiąc, nie wydawała nam się szczególnie atrakcyjna. Aż nagle dotarło do nas, że nie musi tak być. **ŻE MOŻEMY** – tak po prostu. Że możemy wszystko sprzedać, wyjechać, kupić dom w przyjaznym, ciepłym kraju i resztę życia spędzić ciesząc się słońcem i bliskością turkusowego morza. I tak też zrobiliśmy. Po prostu. Jak to my.



W zmienianiu życia mieliście już pewną wprawę, przed laty porzuciliście życie w mieście i zamieszkaliście na farmie na końcu świata, te doświadczenia pomogły?

– Porzucając przed laty życie w mieście i przenosząc się na farmę na odludziu, zaczęliśmy wszystko od zera. Mieliśmy tylko siebie, dwa psy, trzy koty i swoje doświadczenia. No i sporo długów. Ale też mnóstwo chęci, radości życia i wiary w przyszłość. Wiary w siebie nawzajem. Tacy jesteśmy i to nas nakręca, motywuje. Pierwsze lata były bardzo trudne. Minęło trochę czasu, zanim zbudowaliśmy swoją zawodową tożsamość i zaczęliśmy odnosić sukcesy w branży serowarskiej. Ale cały ten proces bardzo nas wzmocnił, utrwalił wiarę w siebie, zaufanie do własnych możliwości. Nabraliśmy pewności, że cokolwiek zdecydujemy, cokolwiek

przyniesie życie – razem damy sobie radę ze wszystkim. Dlatego, mimo że przeprowadzka do innego kraju niewątpliwie była skokiem na głęboką wodę – mieliśmy komfort głębokiego przeświadczenia, że tak czy inaczej wszystko będzie ok.

W branży serowarstwa odnosiliście sukcesy, były nagrody, renoma, chyba trudno to porzucić?

– Serowarstwa nietrudno, dużo trudniej kozy, ale ponieważ cały biznes przejęły dzieci i w każdej chwili można się dowiedzieć i sprawdzić, co słyhać, poszło to bezboleśnie. A dlaczego nietrudno? Bo to bardzo ciężka fizyczna praca, na którą już nie miałam siły, bo w branży serowarstwa osiągnęliśmy bardzo dużo, a może nawet wszystko, co można było w Polsce, konkursy, nagrody, wyróżnienia... były już normą. Kocham zwie-

rzęta, lubię ich towarzystwo – to pomimo wyczerpującej pracy było fascynujące każdego dnia, ale serowarstwo przestało być wyzwaniem, a ja lubię mieć cel, szczyt do zdobycia, to mnie napędza do działania i dodaje energii. Trudne było dlatego, że w Polsce mieliśmy ugruntowaną pozycję, stabilne zarobki, a w Grecji czekała niepewność, w pięknych okolicznościach przyrody i pogody, ale jednak niepewność. Byliśmy odważni, opłaciło się, jest naprawdę dobrze.

Czym zachwyciła Was Ewia?

– Decydując się na zamieszkanie w Grecji, początkowo braliśmy pod uwagę Kretę. I tam ukierunkowaliśmy nasze poszukiwania. Jednak bardzo szybko nastąpiła brutalna konfrontacja oczekiwań z rzeczywistością. Przede wszystkim okazało się, że założony budżet, który mieliśmy na zakup domu jest absolutnie niewystarczający na cokolwiek sensownego. Kreta była dla nas po prostu zbyt droga. Zupełnie nie w naszych klimatach była również skala turystyki jaka ma miejsce na Krecie i kilku innych popularnych wyspach. My szukaliśmy czegoś spokojnego. I wtedy od znajomych Polaków po raz pierwszy usłyszeliśmy o Eubei/Eviu. Musieliśmy ją odszukać na mapie, bo nie mieliśmy pojęcia o jej istnieniu. Okazało się, że to druga co do wielkości grecka wyspa, którą

REKLAMA

WYPOCZYNEK W GRECJI, NA CUDOWNEJ WYSPIE EVIA?



Villa Yaga of Evia czeka na Gości:

Apartament Gaia:
airbnb.com/h/yagaofeviagaia

Apartament Orfeusz:
airbnb.com/h/yagaofevia

Zapraszam!
Jacek Pietrasiewicz

Telefon, Viber, Whatsapp
+30 693 325 5047

YAGA OF EVIA



sprytni Grecy chowają dla siebie nieopodal swojej stolicy. Można na nią wjechać mostem, a podróż z Aten trwa niespełna godzinę.

Tak, Evia zachwyca. To Grecja w pigułce. Jest na niej wszystko. Wschodnia strona to cudowne plaże i dzikość Morza Egejskiego. Na zachodzie spokojne wody Zatoki Eubejskiej. A pomiędzy nimi góry, wąwozy, rzeczki, a nawet wodospady. Gaje oliwne i historyczne miasteczka ze starożytnymi zabytkami. Palmy i drzewa laurowe, figi i pomarańcze. Upał i wiatr. Łagodne zimy. Każdy znajdzie tu coś dla siebie. Od początku nie czuliśmy się tu obco. Evia wydała nam się egzotyczna, ale jednocześnie na tyle swojska, że nie doznaliśmy szoku kulturowego. I bardzo szybko okazało się, że w tej pięknej krainie żyją równie piękni ludzie. Radość życia i serdeczność mieszkańców pozwoliły nam bezboleśnie się zaaklimatyzować i szybko poczuć, że jesteśmy u siebie. Że to nasze miejsce.

Szybko się zadomowiliście? Macie ulubione plaże, knajpki, zakątki?

– Kiedy myślimy o zamieszkaniu w Grecji, wyobrażnia podsuwa nam od razu wizję białego domku przy plaży. W naszym przypadku też tak było – w romantycznym impulsive czegoś takiego chcieliśmy. Jednak na miejscu, po zapoznaniu się z warunkami, realiami i szeregiem innych istotnych czynników zdecydowaliśmy się na rozwiązanie bardziej praktyczne i roztropne. Kupiliśmy dom nieco oddalony od morza, ale na tyle blisko, by móc w kilka minut być na plaży. Dom położony na sporej działce (jak na greckie warunki), w bezpiecznej wiosce, ale bez kłopotliwego sąsiedztwa, blisko koniecznej do życia infrastruktury (sklepy, tawerny), ale jednocześnie zapewniający prywatność, którą cenimy. Z dobrą drogą dojazdową – co na greckiej wyspie nie jest wcale oczywiste. Greckie jedzenie jest pyszne, różnorodne i znane na świecie, ale trzeba powiedzieć sobie prawdę – souvlaki i baklava to potrawy



dla turystów. Grecy nie jadają ich na co dzień. Po roku eksperymentów znaleźliśmy w pobliskim miasteczku Neochori tawernę, w której podawane jest smaczne, greckie jedzenie w przyzwoitych cenach. Nazywa się Ksenichtis. Jeśli mamy chęć zjeść poza domem, to idziemy właśnie tam. I polecamy innym. Większe, okresowe zakupy robimy oczywiście w marketach w stolicy naszego regionu, miasteczku Aliveri. No takie czasy – nawet na greckich wyspach. Ale korzystamy też chętnie z asortymentu zaprzyjaźnionej tradycyjnej piekarni Stavrosa Kargasa (pyszne niedietetyczne pieczywo i greckie słodkości) oraz sklepiku Marii Resta w naszej Perivolii, w którym są najlepsze sery i oliwki.

Ale nie zapominajmy o plażach – w końcu głównie dla nich tu przybyliśmy. Siłą rzeczy najczęściej wybieramy się na najbliższą, czyli Kalamos – 4 km od domu. Ale ponieważ jest to najpopularniejsza plaża na wyspie, korzystamy z niej tylko poza sezonem wakacyjnym. Od lipca do września ilość turystów na Kalamos jest dla nas nie do przyjęcia. Natomiast po sezonie to NASZA plaża. A w sezonie turystycznym zwiedzamy inne plaże w okolicy: piękną, ogromną, kapryśną Mourteri, zaciszną i kameralną Mageiras czy spektakularną Stomio (własność naszego przyjaciela).

Widać, że chłonicie z mężem tę greckość. Pani została ponoć jedyną Polką tańczącą na Evii tańce ludowe?

– Na Evii na pewno jedyną, myślę że jedną z niewielu w całej Grecji.

Zawsze lubiłam zajęcia ruchowe, choć oczywiście nie wszystkie – od aerobiku i tego typu aktywności starałam się trzymać jak najdalej. Natomiast uwielbiam Chi kung, tai chi i wiele form tańca. Muzyka grecka jest niesamowicie energetyzująca, a słynnej sceny z filmu „Grek Zorb’a z tańcem na plaży głównych bohaterów nie da się zapomnieć. Ja spełniam pragnienia i marzenia na bieżąco – nie marzyłam o wygranej w tolotolce tylko o tym, aby tańczyć razem z Grekami ich cudne tańce, trzymać się za ręce – kobiety, mężczyźni, dzieci, starszuszki – w jednym rytmie i jednym krokiem – to wspaniałe! I tak znalazłam w sąsiedniej wiosce grupę taneczną działającą przy Stowarzyszeniu Kulturalnym w Avlonari prowadzoną przez wspaniałą nauczycielkę i tancerkę Stamatulę Kioussi. Zaakceptowano mnie, przyjęto jak swoją. Grecy taniec i muzykę mają we krwi, dodatkowo od małego uczą się tego w szkole. Dla mnie to same nowości – muszę bardziej się starać, poświęcić na to więcej czasu i uwagi. To nie jest łatwe, ale daje radę – zwłaszcza, że Grecy pomagają, przysmakują oko na błędy, poprawiają... Przed występami zakładam tradycyjny stój grecki i czuję się naprawdę na swoim miejscu – pomocne dłonie sąsiadów dodają otuchy. Tańczę już prawie rok, regularnie co tydzień, przed występami nawet codziennie – jestem z tym szczęśliwa.

Słońce, taniec, morze to jedno, a trzeba urządzić się jakoś w nowym życiu... Pani swoje greckie życie zawodowe związała z branżą nieruchomości, reprezentuje Zodos, jedną z najstarszych agencji na wyspie. Jak do tego doszło?

– Zakupu pierwszej greckiej nieruchomości – domu, w którym obecnie mieszkamy, dokonaliśmy za pośrednictwem agencji Zodos Real Estate. Kiedy opadł kurz po całej operacji, właściciel agencji Dimitris Zodos zapytał mnie, jakie mam plany na życie i pracę

w Grecji. Wtedy jeszcze mieliśmy tylko w perspektywie zakup i prowadzenie małego pensjonatu dla turystów. Po kilku rozmowach ustaliliśmy, że spróbuję swoich sił w Zodos Real Estate na zasadach partnerskich. W ostatnich miesiącach pobytu w Polsce, ukończyłam kurs zakończony egzaminem i zostałam licencjonowanym pośrednikiem w obrocie nieruchomościami z uprawnieniami na całą Unię Europejską. Jednak nauka w Polsce a praktyka w Grecji to zupełnie inna sprawa. To było jak zderzenie ze ścianą. Przygotowanie pełnej dokumentacji nieruchomości do sprzedaży zakończonej aktem notarialnym wymaga wielu lat doświadczenia, wiedzy, i nie ma co ukrywać – wielu znajomości w greckich urzędach. Każdego dnia uczę się od mojego mentora i nauczyciela a jednocześnie już teraz przyjaciela rodziny – Dimitrisa. Jestem mu bardzo wdzięczna za umożliwienie tak dobrego startu w nowych warunkach.

Sprzedaż nieruchomości stała się moją pasją, spełniam się zawodowo i bardzo lubię swoją pracę. Siedziba Zodos Real Estate mieści się w pięknej greckiej kamienicy przy głównej ulicy miasta Aliveri. Elegancki, klasyczny wystrój, masywne meble – wszystko to dobrze obrazuje charakter agencji – prestiż, tradycja, uczciwość, dyskrecja – mamy wielu zadowolonych klientów, a pieczęć Zodos Real Estate została postawiona pod wieloma wysokobudżetowymi inwestycjami w całej Grecji. Jestem dumna, że mogę być reprezentantem tego biura na Polskę.

Ma Pani chyba szczęście do ludzi?

– Zdecydowanie mam! Zaczynając od mojego wspaniałego męża – to moja druga połowa pomarańczy – bez tej jednomyślności, wspólnego ramienia w ramię przez życie, wsparcia, nie wydarzyłoby się aż tyle! Jacek jest zawsze w cieniu, dyskretnie, bez stania w blasku fleszy. Dlatego mogę gnać do przodu, wspinać się na szczyty i robić rzeczy czasem szalone.

Jacek jest moim murem, ostoją, zdrowym rozsądkiem i wielkim szczęściem. Ludzi, na których dobrze trafiłam w życiu było całkiem sporo, zdecydowanie więcej niż tych niefajnych. Skupmy się na Grecji... Pierwszym Grekiem, którego poznałam po przyjeździe na Eubę był właśnie Dimitris. I tu zaczyna się lawina... kupiliśmy dom, a Dimitris został naszym sąsiadem, zaczęłam pracę w Zodos Real Estate, Jacek i Dimitris zaprzyjaźnili się – co w wykonaniu mojego męża nie jest łatwe, bo to wielki introvert. Dimitris pokazał i pokazuje nam nadal jak żyją Grecy, co i kiedy jedzą, jak sadzić pomidory, jak naprawić piec, jak zbierać oliwki i gdzie tłoczyć oliwę, którego elektryka zawiązać do awarii i tysiąc innych, ważnych greckich spraw. Dla mnie jest jak starszy brat – można się sporo od niego nauczyć, zawsze wstawi się za tobą, jak jest potrzeba, ale potrafi też wkurzyć i doprowadzić do szewskiej pasji. Dimitris Zodos dla nas to jak jackpot. Jeździmy we trójkę na wycieczki, pijemy kawę, siedzimy w tawernach i pracujemy – myślę, że tu widać to moje szczęście do ludzi ewidentnie.

Jak wygląda oferta Zodos?

– Nasze nieruchomości leżą w całej Grecji. Znakomita większość znajduje się na Eubei – mamy tu domy wolnostojące całoroczne i wakacyjne, działające gotowe biznesy – hotele, tawerny, beach bary. Są również perełki dla inwestorów – działka z plażą i kompletnym pozwoleniem na budowę kompleksu turystycznego w najszybciej rozwijającej się części wyspy Evia na Agios Apostoli. Piękne, luksusowe domy z dostępem do dzikich plaż i zapewniające absolutną prywatność. Natomiast w innych częściach Grecji wysokobudżetowe inwestycje, ekskluzywne rezydencje i duże, działające biznesy. Podsumowując, jeśli



któs pragnie zamieszkać w Grecji lub zainwestować tu pieniądze, to współpracując z Zodos Real Estate – dobrze trafi! Przeprowadzimy go przez wszystkie formalności bezpiecznie, dyskretnie, kulturalnie i maksymalnie szybko. Znajdziemy, to czego chce i o czym marzy. Własna wyspa? Proszę bardzo – mamy! Współpracujemy z notariuszami, prawnikami, tłumaczami przysięgłymi, geodetami i architektami, a także wiodącymi agencjami nieruchomości w całej Grecji.

Czyli dzięki Wam każdy z nas może mieć własną grecką nieruchomość. Zamieszkać, mieć wakacyjną posiadłość, apartament do wynajęcia albo inny biznes. A zostając przy apartamentach, to Wasz kolejny pomysł na greckie życie. Czym jest Yaga of Evia?

– Instalując się w Grecji mieliśmy świadomość, że wcześniej czy później będziemy chcieli (i musieli) znaleźć sposób na zarabianie pieniędzy, żeby nie przejechać wszystkich oszczędności. Zresztą – na emeryturę jeszcze za wcześnie. Z racji tego, że Grecja to głównie turystyka – wybór branży narzucał się sam. Tak więc zanim jeszcze dostałam pracę w agencji, zaczęliśmy rozglądać się za niewielką nieruchomością w korzystnej cenie,



którą moglibyśmy przekształcić w niewielki hotelik. I znaleźliśmy – mały domek do generalnego remontu, na pięknym kawałku ziemi, umiejscowiony wręcz idealnie, bo na skrzyżowaniu dróg prowadzących na okoliczne plaże. Nie namyślając się długo dokonaliśmy zakupu i rozpoczął się remont. I wtedy okazało się, że jeśli to ma mieć sens, to musi on być naprawdę gruntowny. I taki był. W ciągu kilku miesięcy budynek i jego otoczenie całkowicie zmieniły swoje oblicze. Powstał miły dla oka pensjonat, w którym stworzyliśmy dwa niewielkie, wygodne, niezależne, w pełni wyposażone apartamenty. Nazywają się Orfeusz i Gaia. Każdy ma łazienkę, aneks kuchenny, własny parking i przestrzeń przydomową. I mimo tego, że projektując je trzeba było pójść na wiele kompromisów, to z efektu jesteśmy bardzo zadowoleni. A co równie ważne – nasi goście również.

To komfortowa baza dla ludzi, którzy chcą na własną rękę odkrywać uroki Evii. Chcę zaznaczyć, że przy całym tym projekcie nieocenione okazały się doświadczenie oraz wiedza Jacka na temat wykończenia i projektowania wnętrz – bez niego trudno byłoby ogarnąć takie przedsięwzięcie. A na pewno nie z takim efektem. Sezon niedawno się skończył, a my zaczynamy już przyjmować rezerwacje na przyszły. Jeśli więc ktoś chce sam przekonać się o walorach Evii – zapraszamy do kontaktu. Rezerwacji można dokonać zarówno przez Airbnb, jak i bezpośrednio u nas.

Zarażacie gości miłością do Evii?

– Myślę, że nie jest to naszą misją. Ani nawet celem. Choć z racji tego, że jesteśmy hotelarzami – ociera się to o konflikt interesów. My zakochaliśmy się w tej wyspie i uważamy ją za swój dom. Ale nie każdy będzie to widział tak jak my – i bardzo dobrze. Evia jest bajeczna, piękna, przyjazna, ale w Grecji jest mnóstwo takich miejsc. A na świecie jeszcze więcej. Umożliwiamy naszym gościom spojrzenie na ten zakątek Grecji swoimi oczami i wyciągnięcie własnych wniosków. Ludzie, których oczaruje spokój i dzikość Evii to inny rodzaj turystów od tych, których zachwycają tętniące nocnym życiem Mykonos czy Santorini. Jeśli ktoś się u nas zatrzyma, odpocznie i spędzi urlop na tyle przyjemnie, że postanowi tu wrócić – będzie nam bardzo miło. Ale nie zależy nam na najeździe turystów na masową skalę. Jak mówiłam – to nasz dom. A w domu ważne są spokój i bezpieczeństwo.

Grecja to dziś Wasz dom? Nie myślcie o kolejnej zmianie?

– Nie. Grecja to DOM. Jesteśmy tu szczęśliwi.

REKLAMA

Nieruchomości w Grecji **ZODOS Real Estate**

Zapewniamy kompleksową, profesjonalną i bezpieczną obsługę transakcji dla klientów, korzystających z naszego pośrednictwa. Współpracujemy z notariuszami, prawnikami, księgowymi, tłumaczami przysięgłymi, architektami i geodetami.

W naszej ofercie posiadamy: domy, działki, hotele, plaże oraz wyspy.

Pieczeń ZODOS REAL ESTATE została postawiona na wielu wysokobudżetowych inwestycjach w całej Polsce.

Zapraszamy do kontaktu inwestorów i klientów indywidualnych.

Agnieszka Pietrasiewicz – agentka ZODOS REAL ESTATE
telefon +30 693 325 5048 (j. polski)
e-mail: zodos.grecja@gmail.com
Dimitris Zados- właściciel ZODOS REAL ESTATE
Telefon +30 693 654 0064 (j. grecki)
e-mail: zodos.d@gmail.com

Adres siedziby firmy:
ZODOS Real Estate
Aliveri 34500
Eubea

*Agencja nieruchomości ZODOS
działa na rynku greckim od 25 lat!*



Luksusowa rezydencja nad brzegiem morza z prywatną przystanią jachtową na Peloponezie w Grecji.



Hotel z tawerną 50 m od jednej z najpiękniejszych plaż wyspy Eubea w Grecji.



Działka z dostępem do piaszczystej plaży Morza Egejskiego i pozwoleniem na budowę kompleksu turystycznego. Wyspa Eubea, Grecja.



Nowy, komfortowy, niewielki dom z nieograniczonym widokiem na Morze Egejskie. Wyspa Eubea, Grecja.

REKLAMA



LIDER

CZAS

CZĘSTOCHOWA



TOYOTA C-HR 2.0 HYBRID
2021r
PRZEBIEG 106 000km
MOC 152km
1 - WŁAŚCICIEL
BOGATA WERSJA
!BEZWYPADKOWE!
Cena: 84 000zł netto/ FV23%



Audi A4 2.0 TDI S-line
2021r
Przebieg 182 230 km
MOC 163 KM
Ostatni serwis ASO Audi 03/2024
2komplety kół z oponami
(lato+zima)
Cena: 83 000zł netto/ FV23%



Mercedes-Benz GLE 400
4Matic AMG Line
2015r
FULL OPCJA
Przebieg 82 000km
Silnik 3.0 benzyna
MOC 333KM
Cena: 169 000zł brutto



Volkswagen Multivan BULLI
T6 2.0 TDI DSG
2018r
Przebieg 109 000km
MOC 204 KM
7 osobowy (obracane fotele)
Bogata wersja (skóra+alcantara)
Cena: 169 000zł brutto FV marża



INFINITI QX70 S
silnik 3.0 diesel V6
MOC 238KM
Przebieg 138tyś.km
Salon Polska. 1 właściciel.
Bezwypadkowe. 4 AWD.
Automat. Nagłośnienie BOSE
Cena: 79 900zł netto/ FV23%



PORSCHE Macan S
2014
Przebieg 139 000km
3.0 Diesel
MOC 258 KM
Bardzo ładna konfiguracja
Cena: 114 900 zł netto/ FV23%



AUDI A6 ALLROAD 2.0 TDI
QUATTRO PNEUMATYKA
Przebieg 153 tyś.km
MOC 204 KM
2022r
Cena: 131 000 zł netto/ FV23%



Mercedes-Benz GLC Coupé AMG
2018
2018
Przebieg 102 000km
3.0 Benzyna BiTurbo
MOC 367 KM
Salon Polska. 1właściciel
Cena: 215 000 zł brutto



Audi Q3 1.4TFSI
2017r
przebieg 104 700km
MOC 150KM
Ostatni serwis ASO Audi 08/2024
2komplety kół z oponami
(lato+zima)
Cena: 79 900 zł netto/ FV23%

Po więcej informacji zapraszamy
do kontaktu pod numerem:

tel. 732-571-717